VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 105)**

z dnia 13 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 105)

13 grudnia 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 1108).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Mirosław Borowski** wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Barbara Andrzejczak** główny specjalista w Zespole Nadzoru Właścicielskiego Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych oraz **Jacek Podgórski** dyrektor biura Instytutu Gospodarki Rolnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Magdalena Kowalska i Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski i Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje punkt: rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Jest to druk nr 1108. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę, a zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, wprowadzając do jej tekstu jedną poprawkę.

Otwieram dyskusję. Czy jest przedstawiciel Senatu? Nie widzę.

W takim razie pytam stronę rządową, czy ma uwagi do zgłoszonej poprawki?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Nie. Opiniujemy ją pozytywnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Legislacja?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Poprawka ma charakter merytoryczny. Nie mamy uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, finalizujemy powoli prace nad powszechnym systemem ubezpieczeń rolnych, który jest niezbędny do prowadzenia racjonalnej działalności rolniczej. Ten system jest niezbędny również do tego, aby doprowadzić do sytuacji, że rolnik nie będzie cały czas drżał o to, czy jego praca, która jest często prowadzona w warunkach zależnych od przyrody, nie zostanie zmarnowana czy zniszczona przez zjawiska meteorologiczne.

System wsparcia publicznego funkcjonował przez lata. Ustawa o ubezpieczeniach go nie eliminuje, chociaż jest to logiczne, że gdy wchodzimy w system ubezpieczeń, to nie

wiem, jakie sytuacje musiałyby zaistnieć, żeby utrzymywać wsparcie publiczne przekazywane w inny sposób. System, który działał przez wiele lat, jest, niestety, kwestionowany przez samych rolników. Ten system doprowadził do działań, które w ostateczności sprawiały, że pieniądze trafiały do rolników. Teraz jesteśmy na etapie obróbki wniosków, które były składane do 5 grudnia przez rolników dotkniętych klęskami w mijającym roku. Na ten cel zostało przeznaczone z budżetu jeszcze 100 mln zł. Natomiast nie ma zbyt wielu spraw, które budziłyby takie kontrowersje i tak bulwersowały rolników, jak system szacowania strat, który funkcjonował do tej pory.

Komisje społeczne, na które jest przerzucany obowiązek szacowania strat, składają się z ludzi działających w dobrej wierze i w poczuciu pewnego obowiązku, który na nich spada. To są m.in. przedstawiciele izb rolniczych, przedstawiciele samorządów terytorialnych, ośrodków doradztwa rolniczego. Komisje podejmują trud szacowania, ale to nie jest sprawa prosta. Często jest tak ze względu na rozległość zjawiska, jak również ogromną liczbę działek rolnych, które należałoby ocenić.

Po drugie, nie jest to proste również ze względu na pewną trudność dokonania oceny trudność związaną z określeniem – na podstawie krótkiej oceny wzrokowej czy organoleptycznej – jakie przyczyny wpłynęły na obecny stan rośliny, dlaczego rośliny wyglądają w taki, a nie w inny sposób? Czy jest to na skutek klęski, o której mówimy, czyli np. suszy? Czy jest to problem wynikający z błędów agrotechniki, zakwaszenia gleby, nieodpowiedniego pH, braku mikroelementów itd., itd. Jednocześnie na członków komisji spada ogromny obowiązek, bo od ich decyzji, od ich protokołu zależy wypłata bądź brak wypłaty, czy też wysokość wypłaty środków. Jest to mechanizm skomplikowany. Mechanizm, z którym – jak się wydaje – wiele komisji sobie nie poradziło.

Dochodzi również do sytuacji zgłaszanych przez rolników, że często szacowanie odbywa się po czasie, po fakcie, kiedy na dobrą sprawę już nie można niczego ustalić. Dochodzi do międzysąsiedzkich nieporozumień, kłótni, awantur, do roszczeń, które są wymuszane na członkach komisji. Często członkowie komisji pewne rzeczy kwestionują czy mówią, w jak trudnej sytuacji się znajdują i jakie są oczekiwania części rolników. Informują, jakie są do nich pretensje, jeżeli starają się, żeby ocena była jak najbardziej rzetelna, jak najbardziej obiektywna. Dlatego mechanizm, który sprawdził się w wielu krajach świata i jest podstawą wsparcia rolnictwa w Stanach Zjednoczonych, czyli podjęcie przez państwo, przez budżet państwa wysiłku finansowego, służącego pokrywaniu istotnej, większościowej części składek w systemie ubezpieczeń, jest rozwiązaniem jak najbardziej słusznym. Chodzi o to, żeby rolników było stać na opłacenie części, która na nich przypada, tak aby nie zniszczyło to gospodarstwa, bo wtedy sens ubezpieczenia zostanie zaburzony. Generalnie cieszę się, że wszystkie kluby parlamentarne i organizacje społeczne popierają ten system.

W budżecie państwa na 2017 r. jest przeznaczona ogromna kwota – 4,5 razy większa niż kwota, która była przeznaczana co roku do tej pory na wsparcie ubezpieczeń społecznych. Jest to ponad 900 mln zł. W kolejnych latach kwota będzie się zwiększała. W 2020 r., czyli w terminie już dość nieodległym, kwota ta będzie wynosiła ponad 1,6 mld zł. Wydaje się, że są to środki wystarczające do tego, żeby system wsparcia zaczął funkcjonować, żeby ubezpieczenia stały się zjawiskiem powszechnym.

Natomiast mamy problemy, ponieważ towarzystwa ubezpieczeniowe nie są entuzjastami tego systemu. Oczekiwałyby – jest to naturalna gra na rynku – że ogromne środki państwowe miałyby stać się ich dochodem. Jednocześnie towarzystwa oczekują, żeby również na rolnikach wymuszać podwyższanie składek, as na to zgodzić się nie można. Wszystko będzie się odbywało – tak sądzę – na podstawie negocjacji prowadzonych przez rząd z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Jeżeli w sposób nieuprawniony, nieuzasadniony, a wydaje się, że taki mechanizm w tej chwili próbują wprowadzać towarzystwa... Jeżeli byłby problem niewchodzenia do systemu, czy jego bojkotowania przez najważniejsze towarzystwa ubezpieczeniowe, które obejmują swoimi ubezpieczeniami teren całego kraju, to należy rozważyć utworzenie towarzystwa rolniczych ubezpieczeń wzajemnych. O tym wspominał już minister rolnictwa i rozwoju wsi. Towarzystwo, jako instytucja wspierana przez rząd, mogłoby wprowadzić takie ubezpieczenia. Myślę, że do tego nie dojdzie. Myślę, że towarzystwa, które zajmują się profesjonalnym ubezpieczeniem upraw

rolnych, zrozumieją powagę sytuacji i wejdą do tego systemu, który również dla nich jest korzystny. Jeżeli nie, to trzeba będzie podjąć jakieś inne działania.

Natomiast to, jak mechanizm będzie funkcjonował, ilu rolników będzie zainteresowanych, jak zafunkcjonują współczynniki i rozwiązania pakietowe w poszczególnych regionach Polski, w poszczególnych typach gospodarstw – również w gospodarstwach prowadzących produkcję na różnych, specyficznych glebach – to będziemy mogli ocenić dopiero wtedy, kiedy mechanizm zacznie funkcjonować. Dlatego kończymy prace, żeby od stycznia 2017 r. ten mechanizm mógł funkcjonować. Senat wprowadza poprawkę, doprecyzowującą jakieś elementy, które może wymagają jeszcze bardziej precyzyjnego określenia.

To jednak jest historyczny krok. Bierzemy udział w historycznym wydarzeniu – w przechodzeniu od systemu kwestionowanego przez rolników, który nie do końca spełniał pokładane w nim nadzieje i często był uważany przez rolników za system niesprawiedliwy, do systemu, w którym firmy ubezpieczeniowe będą zajmowały się ubezpieczeniem i ewentualną likwidacją szkód. Natomiast rolnik będzie myślał o tym, jak efektywnie prowadzić swoje gospodarstwo, jak inwestować, jak uzyskiwać dochody, a nie będzie drżał o to, że wydarzy się w przyrodzie coś takiego, co zniszczy efekt jego pracy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Mirosław Borowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie. Samorząd rolniczy zawsze dążył do tego, żeby nasi członkowie mieli stabilną sytuację, jeśli chodzi o prowadzenie swoich gospodarstw. Cieszy nas fakt, że środków będzie dużo, dużo więcej, a ten system – mam taką nadzieję – będzie systemem powszechnym.

Jesteśmy w takiej sytuacji, że kiedyś, kilkadziesiąt lat temu, rolnicy żądali zniesienia obowiązku ubezpieczenia. Dzisiaj niepopularnym byłoby powracanie do nazewnictwa obowiązkowego ubezpieczenia, bo występuje zbieżność historyczna. Niemniej jednak uważamy, że powszechność tego ubezpieczenia spowodowałaby łagodzenie jego skutków i w ogóle funkcjonowania.

Chciałbym, żeby jeszcze zafunkcjonowała uczciwość firm ubezpieczeniowych. Powiem to ze swojego doświadczenia. Otóż, od kiedy to tylko było możliwe, ubezpieczałem moje uprawy i doświadczyłem paru klęsk. Na początku istnienia ubezpieczeń nie było problemu z firmami ubezpieczeniowymi. Likwidowały szkody i dogadywaliśmy się, mówiąc krótko, na polu. Natomiast, im dłużej funkcjonują ubezpieczenia i firmy też ponoszą pewną stratę z tego tytułu, to jest już trudniej uzyskać jakieś zadośćuczynienie z firmy ubezpieczeniowej. Dlatego w tym aspekcie też są pewne obawy, ale mam nadzieję, że sprawa zostanie w jakiś sposób uregulowana.

Mamy sygnały od naszych członków, że w czasie legislacji nie podjęto kwestii pewnej solidarności, czyli jest procentowe podwyższenie składki dla gospodarstw, które gospodarują na najtrudniejszych glebach, na najsłabszych glebach. Były sygnały z izb, żeby przyjąć jakąś średnią statystyczną i żeby była solidarność, jeśli chodzi o wyliczanie udziału rolnika. Nie wiem, czy to jest możliwe. Może, jak będziemy przeglądać kwestię ubezpieczeń, to może wtedy uda się to w jakiś sposób uregulować. Niemniej jednak, z nadzieją patrzymy na to, co się będzie działo z ubezpieczeniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Ze swojej strony powiem, że również uważam, iż jest to bardzo ważna, historyczna ustawa. Wracamy do normalności, czyli rolnik ma produkować i dołożyć wszelkich starań, aby jego produkcja była jak najlepsza i jak najbardziej opłacalna. Jednak produkcja musi być opłacalna w ten sposób, że gospodarstwo rolne będzie zachowane i nie będzie strachu, iż przyjdzie jakiś kataklizm i cała praca rolnika zostanie zniweczona. Przecież może się zdarzyć, że będzie tak jeden, drugi rok i gospodarstwa nie będzie. Ten kierunek jest jak najbardziej słuszny. Rolnik przestanie jak gdyby grać na loterii, bo do tej pory to tak było, rolnik musiał trafiać, od czego ma się ubezpieczyć. Była to jakaś dziwna, chora sytuacja.

Cieszę się, że rząd poszedł w tym kierunku. Myślę, że Komisja za chwileczkę wyrazi aprobatę dla tych działań. Jeszcze raz dziękując za ustawę podkreślam, że uważam ją za bardzo, bardzo potrzebną.

Przystępujemy do głosowania. Czy ktoś jest przeciwko poprawce złożonej przez Senat? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki nr 1.

Zamykam dyskusję. Wybieramy posła sprawozdawcę. Czy pan poseł Kazimierz Gołojuch wyraża zgodę?

Poseł Robert Telus (PiS):

Wyraża zgodę. Dziś rozmawiałem z panem posłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwko tej rekomendacji? Nie słyszę.

Przed zamknięciem posiedzenia chciałem jeszcze zapytać pana ministra o ustawę o spółdzielniach rolniczych. Przed chwilą, na poprzednim posiedzeniu Komisji, pan minister Zarudzki mówił, że ustawa jest przygotowana – czy nawet powiedział, że jest procedowana. Nie wiem, w którym miejscu w tej chwili znajduje się projekt. Jest to bardzo ważna ustawa. Na poprzednim posiedzeniu Komisji spędziliśmy dużo czasu, dyskutując o takich rozwiązaniach.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Dokument w wersji przedstawionej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest dostępny na stronie Rządowego Centrum Legislacji. W tym tygodniu, w czwartek, będzie przedmiotem obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę również z tego dokumentu, bo to jest kolejny krok na drodze ku poprawieniu opłacalności produkcji rolniczej. Jest to krok ku temu, aby dokonać skoku w naszym rolnictwie i już nie denerwować się, że jesteśmy na 21. miejscu w Europie pod względem produktywności czy efektywności gospodarowania.

Kończąc chciałem powiedzieć, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.